



Przyszły rok będzie rokiem...



**ROZMOWA Z JANUZEM MICHAŁKIEM,
PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄDU
ZWIĄZKU MIĘDZYGMINNEGO
DS. EKOLOGII W ŻYWCU.**

Jak w tym roku idzie realizacja projektu?

Jesteśmy zadowoleni z postępów. Na dzień dzisiejszy wybudowanych jest już ponad 700 km kanalizacji. Pogoda nam sprzyja, więc jeszcze przed zimą możemy prowadzić prace. Staramy się i uczulamy inżyniera kontraktu oraz wykonawców robót, aby prowadzone działania odbywały się w sposób jak najmniej uciążliwy dla mieszkańców.

Ile zatem zostało jeszcze sieci do wykonania?

W planie mamy ponad 1100 km, życie uczy nas jednak, że w międzyczasie pojawi się jeszcze sporo chętnych, którzy nie byli ujęci w projekcie, a będą chcieli się podłączyć. Szacujemy więc, że łączna długość sieci może wydłużyć się do 1200 km. Przed nami zatem jeszcze ok. 500 km.

Ile gospodarstw już korzysta z nowej sieci kanalizacyjnej?

Kilka tysięcy na pewno. W wielu miejscach kanalizacja jest już wykonana, jednak mieszkańcy będą mogli w pełni korzystać z własnej sieci dopiero po odbiorze prac na całym odcinku. To oczywiste. Pamiętajmy, że jak raz puści się ścieki, to już niewiele będzie można poprawić. Staramy się jednak jak najszybciej oddawać poszczególne odcinki do użytku, żeby ludzie mogli z nich korzystać. Dla nas też ma to znaczenie ekonomiczne. Jeśli jest więcej gospodarstw podłączonych, to koszty funkcjonowania oczyszczalni rozkładają się na większą ilość użytkowników i nie musimy tyle dopłacać. Dlatego też w 2012 roku proces przyłączania będzie bardzo intensywny. Myślę, że jak spotkamy się kolejny raz na rozmowie, to dużo więcej mieszkańców będzie już korzystało z sieci.

*Pełnych ciepła,
spokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomysłowości
i sukcesów
w Nowym 2012 Roku*

*życzy
Zarząd Związku Międzygminnego
ds. Ekologii w Żywcu*

Co jeszcze czeka was w 2012 roku?

Zostały nam trzy duże przetargi, które jak najszybciej chcielibyśmy zamknąć i podpisać umowy.

* Jesteśmy już w trakcie oceniania dokumentacji na budowę sieci kanalizacyjnej i wodociągowej w Jeleśni. Cieszy nas ogromne zainteresowanie tym przetargiem - wpłynęło aż 15 ofert. Znacząca ich większość opiewa na kwotę niższą niż przewidziany przez nas budżet, więc będziemy tu mieć oszczędności.

* Drugi z przetargów na kanalizację w Miłowce ogłosiliśmy kilka dni temu.

* W grudniu będziemy również ogłaszać przetarg dla Żywca. Chodzi o wszystkie te dzielnice i miejsca, gdzie jeszcze brakuje kanalizacji. Po realizacji tego zadania Żywiec będzie skanalizowany prawie w 95 procentach.

Postanie nam kilka mniejszych zadań, takich jak uszczelnienie istniejącej sieci, budowa instalacji suszenia osadów ściekowych oraz drugi kontrakt na dokończenie budowy sieci w Ujsołach. Można powiedzieć, że przyszły rok będzie rokiem realizacji i rozliczeń kontraktów, oraz podłączania użytkowników do nowo wybudowanej infrastruktury. Będziemy również przygotowywać wprowadzenie od 2013 roku jednolitej taryfy.

Kwestia taryf szczególnie interesuje mieszkańców...

Dzięki zaangażowaniu i przekonaniu wszystkich wójtów i radnych do tego pomysłu, będzie jedna taryfa i jedna cena dla wszystkich mieszkańców danej zlewni. Dobrze się składa, że w naszym imieniu będą zarządzać całym majątkiem dwa przedsiębiorstwa:

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (zlewnia Żywiec) i Beskid Ekosystem w Cięcinie (zlewnia Węgierska Górka). Ci urzędnicy znają problem od podszewki i wiedzą, że ustanowienie wysokich stawek zniechęci ludzi do przyłączenia. Osiągnęlibyśmy tym samym efekt odwrotny do zamierzonego. Z kolei gwarantem rozsądnych stawek za wodę i ścieki w przyszłości będzie umowa, którą Związek Międzygminny podpisze z tymi przedsiębiorstwami. Zagwarantuje ona każdemu gospodarstwu, że stawki za wodę i ścieki nie przekroczą 3% dochodu, którym ono rozporządza. Taki jest zresztą warunek otrzymania przez nas unijnej dotacji na projekt. Chodzi o to, abyśmy w przyszłości nie czerpali z tej inwestycji nieuzasadnionych zysków.

Są jednak problemem z mieszkańcami, którzy nie chcą się zgodzić na poprowadzenie inwestycji przez ich działki.

Te problemy biorą się głównie przez zawiść sąsiadką, kłótnie, drobne zatargi, które często trwają od lat. W takim wypadku gmina, wójt czy radni angażują się i czynią wszelkie starania, aby przekonać najbardziej upartych, ale nie zawsze się to udaje. Trzeba jednak zaznaczyć, że to nie zdarza się zbyt często. Proszę wziąć pod uwagę, że budując kanalizację musimy przejść przez ponad 70 tysięcy działek. Były momenty, kiedy naraz pracowało 300 brygad, kopano równolegle w 300 miejscach. Przy tej skali inwestycji kilkadziesiąt, czy kilkaset tego typu przypadków to tyle co nic. Dlatego chwała mieszkańcom, że potrafią cierpliwie znosić uciążliwości i rozumieją, że to co budujemy, to przede wszystkim jest dla nich.

Zbliża się okres świąteczny. Czy są takie życzenia, które Pan oraz pracownicy Związku Międzygminnego jako realizatorzy projektu chcieliby usłyszeć?

Chcielibyśmy usłyszeć potwierdzenie, że wszystko to, co robimy, robimy dobrze. Aby prace przebiegały zgodnie z planem, a mieszkańcy gmin mogli jak najszybciej cieszyć się z dobrodziejstwa posiadania własnej sieci. Jeszcze jedna, podstawowa rzecz... żeby ludzie związani z tym projektem (wójtowie, prezesi spółek itd.) utrzymali swoją życzliwość, która będzie nam towarzyszyć w dalszych pracach, zwłaszcza podczas ustalania taryf akceptowalnych dla mieszkańców.



Gilowice



Jeleśnia



Koszarawa



Lipowa



Łodygowice



Miłowka



Radziechowy
Wieprz



Rajcza



Ujsoły



Węgierska
Górka



Żywiec